

Modlitwa do rodzinnego domu

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Bądź pochwalony domu
Od fundamentów ceglany
Z wiekiem mi brązowiejesz
Spatynowałeś mchami
Schodów cztery, tak wiele
Moich małych porażek
Tu kiedyś zszedłem na padół
Na beton codziennych zdarzeń
Lecz zawsze mogłem wrócić
Bezpieczny w ramionach twych drzwi
Chwała ci domu za to
Po stokroć chwała ci

Chwała za ściany spokoju
Chwała za ciepły piec
Chwała za pełne piwnice
Chwała za świeży chleb

My pod twoją obronę
Uciekamy się w twodze
Twoje ściany nam twierdzą
I nadzieją na drodze
Czapkę z gankiem z dachówek
Nowych kupiliśmy ci
I rynny, byś jesienne
Muzyką umiłał dni
A gdy wieczorną porą
Ktoś obcy zapuka do drzwi
Zaprosisz, gdy człowiek dobry
Nie wpuścisz ludzi złych

Dzięki ci za stróżowanie
Dzięki za to, że trwasz
Dzięki za to żeś zawsze
Na wieki wieków – Nasz